Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odno[szeniem] 6.50, poczta 6.50

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, uP. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Zadania inteligencji.

Na prośbę Redakcji „Kurjera Częstochowskiego" znany publicysta red. Józef Petrycki omawia w artykule poniższym sprawę, zdaniem naszem, niezmiernie aktualną, określając bardzo trafnie zadania inteligencji polskiej w chwili obecnej.

Coraz częściej słyszymy rozważania na temat upadku znaczenia inteligencji w życiu społecznem, a równocześnie jej skargi na położenie materjalne. Ze szpalt pism i mównic publicznych nawołuje się do organizowania związków zawodowych inteligencji, a nawet były próby utworzenia rady inteligencji pracującej i krótko mówięc chce się inteligencję uznać za odłam proletarjatu. Z drugiej strony wysuwa się hasło stworzenia z inteligencji organizacji społecznej i politycznej przeciwstawnej warstwom ludowym, której zadaniem byłoby zwalczanie panowania „tłumu" w życiu a zapewnienie zwycięstwa inteligentowi.

Jedne i drugie poglądy wynikają z fałszywego założenia a mianowicie z tego, że uważają inteligencję, tak jak robotników, rolników, mieszczan, ziemian i t. d. za klasę lub zawód. **Tymczasem inteligencja nie jest żadną klasą społeczną, ale jest wynikiem demokratyzacji nowoczesnych społeczeństw i swoimi korzeniami sięga do wszystkich klas i warstw narodu** i dlatego słusznie jej nazwa międzyklasy przysługuje. Z tego określenia charakteru społecznego inteligencji wynika jej rola w życiu narodu, Inteligencja jest nadbudową najwyższą kultury narodu, sięgając bowiem korzeniami we wszystkie warstwy narodu, do tradycji narodowej wnosi świeże soki i nowe siły ze zdrowych warstw ludowych Jest więc inteligencja piastunką tradycji narodowej, a zarazem szermierzem postępu. Tak być powinno.

Życie jednak bardzo często wywołuje między inteligencją, a warstwami ludowymi, konflikt, który zwłaszcza uwidacznia się między warstwami ludowymi, a ich synami z inteligencji. Zjawisko to zwłaszcza w Polsce jest nadzwyczaj częste, Konflikt ten jest wynikiem wychowania inteligencji. Nasza inteligencja jest wychowana i kształcona w atmosferze odosobnienia od życia, a zwłaszcza od życia społecznego warstw ludowych, oddana studjom teoretycznym, rozmaitym kierunkom etycznym, estetycznym, czy polityczno społecznym, nie liczy się z rzeczywistością społeczną, przez co wyrabia się przepaść między nią a życiem. Nawet ci z inteligencji, którzy idą w warstwy ludowe albo **ulegają nastrojom demagogicznym danych klas społecznych,** albo nie znalazłszy uznania dla swojego programu usuwają się i żyją w kwietyzmie rozmaitych „izmów". Największa jednak część inteligencji naszej jest zupełnie psychicznie i fizycznie do życia nie przygotowana. Jest to gromada niedołęgów, która nie może sobie dać rady w życiu.

Nie jest to następstwem wysoko rozwiniętej kultury umysłowej, ale bardzo często jej brakiem, a przedewszystkiem jest następstwem niedorozwoju woli.

Brak woli cechuje dzisiejszą naszą inteligencję Ze wszystkich stron słyszymy narzekania na kiepskie czasy. Ale bardzo rzadko odzywają się głosy, który by wskazały jak złu zaradzić należy. Ogół inteligencji narzeka na panoszenie się „chamstwa", ale również ogół ten usuwa się od życia **i w zaciszu domowym i przy kominku walczy narzekaniami.**

Należy więc namyśleć się nad tem, coby mogło wyrwać ogół inteligencji naszej z kwietyzmu i wskazać jej drogi pracy. **Głównej wady naszej inteligencji, braku woli, usunąć się nie da odrazu.** Tutaj przez szereg lat musi się pracować nad wychowaniem młodego pokolenia, które by wniosło w życie nowe cechy charakteru i które by musiało być do życia praktycznego bardziej przygotowane. Na dziś jednak należy abyśmy sobie uświadomili, że czasy ochlokracji są przejściowe, i że coraz więcej wartość twórczości intelektu będzie uznawana. Masy bowiem społeczne tylko w krótkich okresach rewolucyjnych przybierają postawę lekceważącą wyższe wartości.

Oczekiwanie przeminięcia fermentacji rewolucyjnych byłoby jednak kiepską i głupią bronią, Trzeba przeciwko złu wyjść i zacząć z nim walkę.

Inteligencja polska musi zrozumieć, że w interesie tak narodu, jak i przedewszystkiem jej samej leży, aby stanęła do pracy politycznej i społecznej wraz z warstwami ludowemi. Nie odsunięcie się się od ludu, ale wspólna praca z nim zapewni narodowi rozwój, a inteligencji ugruntuje jej znaczenie, **a przedewszystkiem rozwinie jej zdolności twórcze.**

Teraz jednak musimy postawić sobie pytanie, jak należy rozumieć współpracę inteligencji z ludem. Odpowiedź prosta: ogół inteligencji powinien oddać się pracy w tych organizacjach politycznych, które posiadając charakter demokratyczny nie schlebiają jednak ludowi hasłami demagogicznymi, tylko w pozytywnej pracy z ludem widzą jego dobro i dobro narodu. Inteligencja, pracująca w obozach wywrotowych, działa nie tylko na szkodę państwa i narodu, ale na szkodę tych wartości, które ona reprezentować powinna. Intelekt danego narodu musi pracować w myśl programu mocarstwowego, rozwoju państwa, bo rozwój potęgi państwowej zapewnia wzrost sfer inteligentnych i wzmaga ich twórczość tak w kierunku napięcia ilościowego, jak przedewszystkiem jej oryginalności.

Zadania więc inteligencji polskiej streszczają się dzisiaj: **Wyjść z zacisza domowego i zabrać się do pracy w oparciu o warstwy ludowe pod sztandarem państwowej potęgi Polski. A czyn ten usunie wszelkie inteligencji naszej niedomagania.**

Józef Petrycki.

TELEGRAMY

Bunt więźniów we Lwowie.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego").

LWÓW. Więzienie Sądu karnego we Lwowie było areną niezwykłego koncertu, w którym wzięli udział więźniowie, a to z powodu braku wiktuałów i opału. Od kilku dni chodził po celach głuchy pomruk niezadowolenia, które ostatecznie ogarnęło wszystkich więźniów. Najbardziej pokrzywdzeni czuli się złodzieje umieszczeni na II piętrze w celi nr. 46 i z ich to inicjatywy, powstał wreszcie bunt więźniów, który wkrótce rozszerzył się na cały kryminał.

„Dajcie chleba!" Na krzyk ten, który podnieśli więźniowie celi nr. 46, jakby na dany znak rozpoczął się we wszystkich celach ruch niezwykły. Więźniowie tak mężczyzni jak i kobiety podnieśli piekielny hałas wołając: Dajcie nam chleba, dajcie nam opału! my głodni! chleba! i t. p. Wewnątrz zaś cel łamali ławki i tapczany, a energiczniejsi wspinali się na okna, wybijając szyby i usiłowali wyłamać kraty więzienne.

Jak długo cała „demonstracja" rozgrywała się w samych celach, zarząd więzień i posterunek wojskowy zachowywali się biernie, wychodząc z założenia, że należy demonstrantom dać się wykrzyczeć, a na noc się uspokoją. Skoro jednak więźniowie dobijali się do krat, posterunek wojskowy oddał kilka salw na postrach, co też poskutkowało, gdyż demonstranci cofnęli się do cel swoich.

Już na samym początku buntu wybiło się na czoło krzyczących sześć kobiet pozostających pod zarzutem zbrodni kradzieży. Zarząd więzień zarządził natychmiast odosobnienie tych krzykliwych lokatorów.

Natychmiast po wybuchu buntu zawiadomiono wiceprezydenta sądu, który też wkrótce zjawił się na miejscu i zarządził przeprowadzenie śledztwa dyscyplinarnego. Celem zabezpieczenia się przed ewentualnymi gwałtami wzmocniono posterunek wojskowy, który biernie przypatrywał się trwającemi do późnego wieczora koncertowi.

Powodu do interwencji czynnej na szczęście nie było.

Oszustwa Austrji wychodzą na jaw.

WIEDEŃ. „Arb. Ztg." ogłasza memorjał Konrada Hetzendorfa z 31 grudnia 1915, przeznaczony dla cesarza, a omawiający polityczne cele wojenne Austro Węgier. Memorjał ten jest polemiką z memorjałem barona Buriana. W kwestji polskiej powiedziano co następuje; Celem, który powinien być osiągnięty, jest zabranie całego terytorjum rosyjsko-polskiego przez nas i przez Niemcy wraz z Galicją, z wyłączeniem obszarów ukraińskich i wcielenie tego terytorjum do monarchji jako kraju koronnego.

W tym duchu zarząd wojskowy jest już czynny. Absolutnie wykluczonem jest a) utworzenie samoistnego państwa polskiego, b) przyłączenie Kongresówki do Niemiec jako państwa związkowego. Jako cel ze stanowiska monarchji nie nadający się do propagowania ale ewentualnie możliwy do przyjęcia byłby podział polskich obszarów między Niemcy i Austrję, ewentualnie przy oddaniu Rosji obszarów na wschód od Wisły.

To wchodziłoby w grę, gdyby Niemcy zmieniły swoje urzędowe stanowisko w kwestji polskiej i gdyby zgłosiły pretensję do obszarów polskich. Memorjał omawia w dalszej części sprawę krajów nadbałtyckich, a dalej proponuje aneksję Serbji, Czarnogóry, Albanji i obszaru weneckiego.

Gal Tow. naftowe za walutą markową!

Wypłaci dywidendy w markach polskich

WIEDEŃ. „W. Allg. Ztg." donosi, że galic. Towarzystwo naftowe oświadczyło się za wprowadzeniem u siebie waluty markowej polskiej. Słychać, że Tow. „Galicia", które uchwaliło na rok ubiegły dywidendę 70 kor., wstrzymało wypłatę tej dywidendy i ma zamiar reasumować dotyczącą uchwałę i wyznaczyć dywidendę **na 10 marek polskich.**

Brak opału w Poznaniu.

POZNAŃ 21.11. Tel. wł, Brak opału daje się ludności dotkliwie we znaki Powszechnie obwiniają władze kolejowe, że nieżaradnością spowodowały katastrofę opałową. W Kaliszu stoi kilka pociągów z węglem dla Poznania, ijednakże stacja kolejowa w Skalmierzycach dotychczas nie pomyślała o objęciu tych pociągów.

Aresztowanie por. Wąsowicza.

WARSZAWA, 21.11 Tel. wł. W związku z łódzką aferą poborową aresztowany został wczoraj w południe na polecenie sądu wojskowego porucznik Wł. Wąsowicz. Idzie o nadużycia służbowe, jakich dopuścić się miał por. Wąsowicz, jako członek wojskowej komisji poborowej w Łodzi.

Dygnitarz bolszewicki aresztowany w Warszawie.

WARSZAWA, 21.11 Tel. wł, W gimnazjum Chrzanowskiego w Warszawie był przed wojną nauczycielem, z Chełma pochodzący, prawosławny, Aleksander Grojnem.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej, gdy generalissimusem został Krylenko, jego kolega fachowy — jak wiadomo — również nauczyciel z zawodu. Grojnem szybko wysuwać się zaczął po drabinie bolszewickich zaszczytów. Naprzód więc został kierownikiem wojskowych zakładów naukowych w okręgu moskiewskim.

Przed paru dniami Grojnem z Odessy przyjechał do Warszawy, zameldował się pod swojem nazwiskiem i zamieszkał przy ulicy Nowolipie nr. 7. Przed trzema dniami z rozporządzenia władz został on aresztowany i odwieziony do więzienia w Mokotowie.

Grojnem wcale nie zapierał się, że był w służbie bolszewickiej, oświadcza jednak, że rozczarował się jaknajfatalniej i dlatego służbę tę porzucił i następnie wrócił.

11-to godzinny dzień pracy w Piotrogrodzie.

NAUEN. W Piotrogrodzie wprowadzono 11-to godzinny dzień pracy, aby podołać w ten sposób nawałowi zaległej roboty.

Niemcy o wyborach we Francji.

(Tel. własny „Kurjera Częstoch."

KATOWICE, 21.11 „Ostd. Morgenpost" pisze, że przy wyborach do parlamentu francuskiego rząd francuski odniósł niebywały tryumf, a w przeważnej ilości departamentów socjaliści nie otrzymali nawet jednego mandatu.

Tak więc idea socjalistyczna we Francji wzięła niesłychanie w łeb, a zwyciężyła idea narodowa. Klęska międzynarodowego socjalizmu odbije się także na polskim jego odłamie. Kto śledzi uważnie prasę socjalistyczno-bolszewicką francuską mógł zauważyć, że „Robotnik" kopiuje swych towarzyszy francuskich. Gdy oni teraz przymilkną i P. P. S. będzie musiała uderzyć do odwrotu *Przyp. Red.*

Wilson wycofa traktat pokojowy.

KATOWICE, 20.11 Biuro Wolffa ogłasza: Haski „Nieuws Courant" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson oświadczył, że wycofa traktat pokojowy z powodu zastrzeżeń, które zmieniają jego charakter.

Petlura uciekł do Płoskirowa

ODESSA. Petlura wraz z całym sztabem schronił się do Płoskirowa.

—(o)—

Wielkie trzęsienie ziemi.

Dało się znów odczuć Wiedniowi.

WIEDEŃ. Sejsmografy meteorologicznej stacji centralnej zanotowały 18 bm. katastrofalne trzęsienie ziemi, którego ognisko prawdopodobnie leży w Kalabrji. Pierwsze fale dosięgły Wiednia o godz. 10 minut 57, sekund 38 wieczorem. Maksimum, które i w Wiedniu także wywołało ruch ziemi prawie jednego milimetra, nastąpiło o godz. 11 i 2 minuty w nocy.

Bułgarja żąda wydania b. króla Ferdynanda.

GENEWA. Tel. wł. Ag. Hav. potwierdza, że w ostatnich dniach uwięziono z politycznych powodów byłych ministrów Radosławowa i Tonczewa. Ponadto uwięziono cały szereg sojuszników Radosławowa, przeszło 200 osób, w tem 3 generałów. Rząd bułgarski zażądał już wydania byłego króla Ferdynanda i generałów Ziwkowa i Sawowa, których uważa za sprawców wmieszania się Bułgarji do wojny światowej.

Z obrad Sejmu.

WARSZAWA, 21.11. Między interpelacjami na posiedzeniu piątkowem znalazły się posła Malinowskiego w sprawie oglądania Lublina przez państwowy urząd zbożowy; posła Łańcuckiego w sprawie konfiskaty „Nowego Głosu Przemysłowego"; posła Wład. Dębskiego w sprawie niezaprzysiężenia dotychczas profesorów i nauczycieli w Małopolsce; posła Fichny w sprawie skandalicznego stanu aprowizacji miasta Krakowa; posła Sobka w sprawie niezwalniania z wojska roczników 1896, 7, 8, 9 na obszarze generalnego okręgu krakowskiego; posła Rataja w sprawie obsadzenia stanowisk wojewodów; posła Pluty w sprawie braku soli, nafty, skór i płótna.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Osiecki wniósł, aby projekt wniesiony przez ministra byłej dzielnicy pruskiej o walkę w obrębie tej dzielnicy, wzięto pod obrady. Marszałek oświadczył, że po skończeniu pierwszego punktu porządku dziennego, o ile czas na to pozwoli, rozpocznie się ta obrada.

Przystąpiono do dalszych obrad nad sprawą 8-godzinnego dnia pracy. Przemawiali do artykułu 6-go posłowie Czapiński i Maślanka. Poseł Czapiński zgłosił poprawkę, zmierzającą do tego, aby nie udzielać ministrom zbyt wielkiej swobody przy przedłużaniu czasu pracy, gdyż unicestwiłoby to zupełnie całą ustawę.

Co dzień niesie.

Siły bolszewickie.

Gazeta „Wozrożdenie" z dnia 25.10 1919 r. wychodząca w Kopenhadze podaje: Według wiadomości gazety „Estnische Zeitung", wychodzącej w Rewlu, skoncentrowane przez bolszewików na północo zachodnim froncie wojska zawierają od 20 do 25 tys ludzi.

Na froncie zachodnim razem z ukraińskimi bolszewikami mają 23 tysiące przeciw Denikinowi wystawiono 200000, przeciw Kołczakowi 360.000. Prócz tego w okręgu Moskwy, który jest ich strategicznym centrem mają około 400 tysięcy ludzi.

Pogrom socjalistów we Francji.

Wybory do Izby deputowanych we Francji dały następujące wyniki: wybrano 81 konserwatystów, 73 członków partji liberalnej, 120 postępowców, 117 republikanów, 52 radykałów, 71 radykalnych socjalistów, 24 republikanów socjalistów, 7 socjalistów-secesjonistów, 4 zjednocz. socjalistów.

Wobec tego konserwatyści utrzymali status quo, partja liberalna zyskała 43 mandaty, postępowcy — 73, lewica republikańska—34.

Radykali stracili 6 mandatów, radykalni socjaliści—76, socjaliści republikanie—8, zjednoczeni socjaliści—12, socjal. secesj. utrzymali status quo.

(Zestawienie to wskazuje na zupełną klęskę socjalistów.—Red)

Wybory niedzielne do Izby francuskiej wykazały ogromny sukces polityki Clemenceau, którą w ten sposób aprobuje przeważna część kraju.

Wojska polskie w Kamieńcu.

Tyciące serc polskich uderzy dzisiaj tętnem radości, na tysiące polskich twarzy wystąpi krasa podniecenia. Serca gorące i głowy w odrodzonej Rzeczypospolitej — jakżeby nie miały choćby na krótką chwilę poddać się uniesieniu narodowego uczucia i myśli narodowej, w chwili, kiedy wieść się rozchodzi: **Kamieniec Podolski zajęty przez Wojska polskie!** Nad Smotryczem żołnierz polski stanął na straży! W takiej chwili w duszy polskiej zaroić się musi od tych wspomnień narodowej doli i niedoli, jakiemi owiane są te wzgórza i mury Kamieńca, wspomnień obrony bohaterskiej, upokarzających traktatów, wzniosłej pracy tylu wieków, beznadziejnej na pozór utraty jej owoców... Kamieniec — to nie ttylko jedyna ongi twierdza starej Rzeczypospolitej, przedmurze jej od nawały wschodniej. To po dziś dzień gniazdo rodzime polskości, aż do ostatka jej schronisko wśród nawiedzenia bolszewickiego, jakie spadło na Podole — „dziewicę, niegdyś baszów hołdownicę" — na krainę „archaniołów, Ukrainę zlaną łzami".

Kamieniec Podolski zajęty przez wojska polskie! **Żołnierz polski stanął na straży nad Smotryczem!**

KRONIKA.

Rocznica ks. biskupa Fulmana.

Jak donosi korespondent „Kur. Częst. J. E. ks. biskup Fulman obchodził pierwszą rocznicę swej konsekracji.

W dniu tym odprawione było w kościele katedralnym uroczyste dziękczynne nabożeństwo.

Na tronie biskupim zasiadł J. E ks. biskup Fulman w stallach zaś zajęli miejsca wszyscy obecni prałaci i kanonicy, pozostałe duchowieństwo tak świeckie jak i zakonne zajęło miejsca w prezbiterjum.

Mszę świętą odprawiał ks. prałat Z. Kwiek w asystencji licznego kleru. Pie-

---

Mąż dwóch żon.

59) POWIEŚĆ.

przez K. M

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

ROZDZIAŁ XX.

Niegodziwość.

Młoda kobieta patrzyła na Rene, jak na przyjaciela pełnego poświęcenia, dawała mu dowody niewątpliwej sympatji i w naiwności prawie angielskiej nie domyślała się nawet, że może żywić dla niego inne jakie uczucie.

Jakkolwiek hrabia sprawiał jej wiele przykrości swojem postępowaniem, kochała go jak w pierwszych dniach poznania, była więcej niezmiernie uradowana, gdy jej oświadczył, że nie powróci więcej do Paryża. Paweł natychmiast kazał sobie przygotować apartament oddalony od jej pokojów i tego samego wieczora tam się przeniósł.

Nie kocha mnie, szepnęło biedne dziecię. Prędko przestałam się mu podobać. Co to wszystko znaczy? Mam zaledwie lat ośmnaście i żyję jakbym była wdową. Dzięki Bogu, że się przynajmniej zbliżył do mnie. A kto wie, może kiedy, nie powróci już do mnie.

Rene de Nangis przybył równie tego samego wieczoru. Nazajutrz Paweł wcale nie pokazywał się, a ponieważ nie lubił ani książek, ani muzyki, zabijał czas przedłużaniem śniadania i obiady, paląc zapamiętale cygara w alei lipowej.

Wieczorem rozpoczął rozmowę z Małgorzatą, w przedmiocie zainstalowania mniemanej kuzynki, gdy lokaj przyniósł mu list. List wyziewał woń znaną dobrze Pawłowi. Zapieczętowany laktem nosił na sobie herb harona i wstążkę legji honorowej.

Paweł zerwał kopertę ręką nieco drżącą, przeczytał go i podając Małgorzacie, rzekł:

— List po części i ciebie dotyczy.

List był tej treści:

Panie hrabio i kochany kuzynie!

„Przypominasz sobie zapewne swoją kurynkę Blankę, która tak wcześnie poszła za mąż i tak wcześnie została wdową. Otóż ona przypomina się twojej pamięci.

Po powrocie moim z Włoch, gdzie przepędziłam kilka lat, dowiedziałam się o twojem ożenieniu i mówiono mi, że hrabina de Nancey jest osobą zupełnie pełną przymiotów.

Pragnę serdecznie odnowić z tobą znajomość i poznać się z twoją żoną. Czyliż mogę zaniepokoić was w waszem uroczem Montmorency? Czy moja kuzynka pozwoli mi przerwać na chwilę wasze sam na sam! Proszę o dwa słowa a natychmiast przybędę."

Twoja kuzynka
Blanka Lizely.

— Cóż to za kuzynka? zapytała Małgorzata oddając list.

— Bardzo miła i powabna kobieta, jeżeli nie zmieniła się od tylu lat...

— Czy młoda?

— Jeżeli się nie mylę, ma 24 lub 25 lat.

— Nie mówiłeś nigdy o niej.

— Rodzina moja jest tak liczna, że niepodobna o wszystkich pamiętać... Cóż mam odpowiedzieć?

— Ty najlepiej ocenisz to mój drogi. Dodam tylko, że z mojej strony niech liczy na najlepsze przyjęcie. Jako kuzynka ma prawo do mojej sympatji.

Paweł dotknął ustami czoła żony, której twarz rozpromieniła się.

— Jesteś prawdziwym aniołem moja droga. Pojadę sam jutro z odpowiedzią, będzie to daleko lepiej. Zatrzymasz ją na obiad, jeżeli ci się podoba. W przeciwnym razie można będzie zerwać stosunki, bo nie chciałbym aby ci to sprawiło przykrość.

Wyrazy te niewypowiedzianą sprawiły jej radość, szepnęła z cicha:

— Wraca do mnie!

Nazajutrz pan de Nancey wyjechał.

Blanka postanowiła zdobyć hrabinę i rzeczywiście powiodło się jej nad spodziewanie.

W ciągu godziny Małgorzata pozostawała pod wpływem czarów. Kiedy następnie oddaliła się. Paweł zapytał małżonkę:

— Cóż mój aniołku, jakże ci się podobała kuzynka.

— Nie wiem co mam myśleć. Ale od pierwszej chwili zakochałam się w niej. Jaka szkoda że Ville d'Arzao tak daleko Montmorency. Gdyby Blanka mieszkała bliżej, widywałabym ją codzień, co godzinę. Nie rozstawałybyśmy się nigdy ze sobą.

— Strzeż się, moja droga.

— Dla czego?...

— Mógłbym być zazdrosnym o tę przyjaźń tak niespodzianą.

Małgorzata rzuciła się na szyję mężowi, wołając:

— Zazdrosny! Ty! Wiesz przecie, że ja cię kocham nad życie... ty wiesz, że cię ubóstwiam.

Hrabia umilkł.

Małgorzata była tak młoda, tak piękna tak urocza. Niestety między ich dwoje wcisnęła się postać Blanki.

Pan de Nancey ucałował żonę w czoło jak brat i wyszedł z salonu. Małgorzata obrażona tą obojętnością, rzekła do siebie.

(d. c. n.)

Czy Częstochowa otrzyma zboże i węgiel.

Starania w Poznaniu i Warszawie. — Co przyrzekł minister aprowizacji. — Będzie zboże i węgiel. — Oby się tylko nie skończyło na obiecankach.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej p. R. Pruszkowski zdawał sprawozdanie ze swych podróży do Poznania i Warszawy, dokąd udawał się z ramienia zarządu miasta w celu sprowadzenia żywności dla Częstochowy.

Po długich pertraktacjach w Poznaniu i istnych wędrówkach od Annasza do Kaifasza radnemu Pruszkowskiemu, **udało się uzyskać przyrzeczenie władz odpowiednich, że Częstochowa otrzymywać będzie miesięcznie 18 wagonów** zboża z Poznańskiego.

Minister zaś aprowizacji p. Śliwiński przyrzekł delegatom z Częstochowy pp. Hlasce, Pruszkowskiemu i Frankemu, że Częstochowa **otrzyma extra 7 wagonów zboża, a** zarządzone zostaną odpowiednie środki **celem ściągnięcia kontyngentu w powiecie, co polepszy znacznie sytuację w Częstochowie.**

Minister Śliwiński gwarantował również delegacji, że **niebawem sytuacja aprowizacyjna w kraju ulegnie znacznej poprawie.**

Za kilka tygodni otrzymać **ma miasto nasze całkowity wyznaczony kontyngent węgla.**

W dniu wczorajszym **przybyło też do Częstochowy kilka wagonów węgla.**

Doprawdy, o ile p. minister aprowizacji **dotrzyma swych zobowiązań, zasłuży** sobie na bezgraniczną wdzięczność całej ludności Częstochowy, bowiem dotychczas wołaliśmy, niestety bez skutku

chleba i węgla!!!

ś. ✝ p.

DOMINIK WACŁAW

SŁAWEK

RADNY m. CZĘSTOCHOWY

zmarł w dniu 17 b.m. tragiczną śmiercią w wieku lat 29

W zmarłym tracą koledzy radni dzielnego i szlachetnego współtowarzysza, zawsze obowiązkowego i sumiennego pracownika, pełnego poświęcenia dla spraw naszego miasta.

Cześć Jego pamięci!

Rada i Magistrat
m. Częstochowy.

Dnia 17 listopada 1919 r. zginął tragiczną śmiercią w Będzinie kolega nasz **ś. p.**

DOMINIK SŁAWEK

członek Narodowego Związku Robotniczego w Częstochowie.

Smutny obrzęd pogrzebania zwłok odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m

Koledzy! stawcie się licznie w sobotę o godz. 10 rano do kościoła św. Rodziny.

Okręgowy Zarząd N. Z. R
w Częstochowie

ś. † p.

HELENA IDOWOJ

uczenica klasy 4-ej Gimnazjum T. Buszówny,

opatrzona św. Sakramentami zmarła podługich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 16 we środę 19 b. m.

W zmarłej straciliśmy najlepszą i najpilniejszą koleżankę.

Sroskane Koleżanki

Z DNIA

Węgle.

Dawniej—w oknie jubilera
Widok był dla serca miły,
Perły i kamienie drogie
Za szybami sklepu lśniły,
Lecz—o wiele więcej cenny—
Jest dziś węgiel nasz kamienny.

Każdy dzisiaj węgla żąda,
Za nim pogoń nieustanna,
Śni o węglu bez ustanku
Młodzian, starzec, pani, panna,
Jakby wszyscy się sprzysięgli,
Każdy tylko pragnie węgli.

Skwierczy żona. Zamów węgle!
Dziecko węgli chce od taty,
W Magistracie, nawet w Sejmie,
Wciąż o węglu są debaty,
I kucharka jęczy ciągle:
„Proszę pana, wyszły węgle“!..

O przewóz towarów.

Począwszy od 15 listopada r. b. ekspedycje kolejowe mogą przyjmować do przewozu: bydło, trzody, owce, kozy, mięso, przetwory mięsne, tłuszcze wieprzowe, masło, jaja, drób, ryby i mleko z którejkolwiek miejscowości Państwa do miejscowości, położonych w powiatach: Olkusz, Dąbrowa, Będzin, Częstochowa, Nieszawa i inne, jedynie za takimi listami przewozowymi, które będą przez ministerjum aprowizacji zaopatrzone w numer kolejny dziurkowany, w pieczęć kwadratową ministerjum aprowizacji, w pieczątkę „Kierownik centrali listów przewozowych“ z podpisem kierownika p. A. Kobyłeckiego lub jego zastępcy p. T. Sągajły lub też sekretarza tegoż wydziału p. J. Zaręby.

Listy przewozowe, które posiadałyby znamiona falsyfikatu lub nie były wystawione zgodnie z powyższem, powinny być przez ekspedycje kolejowe zatrzymywane i przesyłane do ministerjum aprowizacji.

Walka o chleb powszedni.

We czwartek ul. Mickiewicza była widownią przykrych scen przy kupnie chleba kartkowego. Przyczyną niepokoju było przywiezienie do sklepu 200 bochenków chleba na 500 konsumentów. Przy ogromnym natłoku wybito szyby i połamano lady sklepowe.

nia religijne wykonał chór seminarjum duchownego. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano hymn „Te deum laudamus“.

Po nabożeństwie cała kapituła lubelska i kler oraz oo. Kapucyni, Karmelici i prowincjał oo. Jezuitów składali w zakrystji Najdostojniejszemu pasterzowi serdeczne życzenia.

Odezwa biskupa do narodu.

J. E. ks. biskup wojska polskiego wydał odezwę do narodu polskiego w sprawie składania ofiar na ciepłą odzież oraz inne potrzeby dla żołnierza polskiego. — Poleca się wielebnemu duchowieństwu odezwę tę przeczytać z ambon w dniu 23 listopada i zebrane pieniądze za pośrednictwem księdzów dziekanów przesłać do kurji biskupiej wojska polskiego Warszawa Krak. Przedm. 11.

O darach w naturze należy zawiadomić kurję biskupią wojska polskiego, która zajmie się ich sprowadzeniem.

„Le Journal de Pologne“.

Pod tym tytułem wychodzić będzie w Warszawie dziennik francuski, mający informować Francję o wszelkich przejawach życia polskiego.

Redaktorem naczelnym będzie p. Robert Vaucher, znany publicysta. Nowemu pismu życzyć należy powodzenia.

Z „Odeonu“.

Kino-teatr „Odeon“ wystawia obecnie wyborną farsę, z której tryskają iskry szczerego humoru pt. „Swieżo upieczona miljonerka“ ze słynną artystką Ossi Oswaldą w roli głównej, której gra wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu w ciągu całej akcji.

Program dopełnia wybitny dramat w 5-ch częściach „Chwila zapomnienia“, z Ebbą Thomsen prymadonną król. Teatru w Kopenhadze w roli głównej.

Zwiększenie ciepłoty.

Jeden z praktycznych wieśniaków zaleca przy paleniu obecnem w piecach drzewem wkładać do ogniska kilka dużych kamieni, które zachowują ciepło dłużej, niż szybko tlejące węgle drzewne.

Przejechany przez pociąg

Na szlaku Płyćwia — Rogów na 225 kilometrze, dostał się pod pociąg kurjerski nr. 2 dróżnik przejazdowy Antoni Uptas, który poniósł śmierć na miejscu.

Z Rady Miejskiej.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady obecnych było 50 radnych i 4 członków Magistratu.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący St Nowak wypowiedział krótkie przemówienie, poświęcone pamięci ś. p. radnego D. Sławka i wezwał obecnych do uczczenia zmarłego przez powstanie z miejsc.

Następnie na wniosek kilku radnych Rada upoważniła Magistrat do pokrycia kosztów przewiezienia zwłok ś.p. Sławka do Częstochowy i kosztów pogrzebu.

Rada przystąpiła do rozpatrywania budżetu wydziału IV, działu szkolnictwa na wstępie r. Alter w imieniu frakcji „Verainigte“ wypowiedział postulaty tejże, żądające odrębnego szkolnictwa dla żydów w żargonie. Replikował r. Pruszkowski.

Wpływy tego działu określono na sumę mk. 10200; w wydatkach uchwalono 120 000 mk. na mieszkanie dla nauczycieli miejskich. opał dla nich i obsługę w szkołach 500 mk.—jako stypendjum na studja w seminarjum nauczycielskie 40000 mk. na opał dla szkół. 10000 mk. na materjały piśmienne. 30000 na oświetlenie i instalację elektryczne w szkołach.

8000 mk. na kursa wieczorne rzemieślnicze, 9200 mk. gminie żydowskiej na cele oświatowe „Talmud Tora“, 30000 na kursy dla analfabetów dla chrześcian, 2000 mk! na kursy dla analfabetów T-wa Szerzenia Oświaty wśród żydów. 2800 mk. klubowi robotniczemu „Verenigte“ na kursy wieczorne,

Dyskusje nad każdym punktem były bardzo długie, nużące i poruszały bezustannie sprawę żydowską, obracając się wokoło ogólnie znanych kontrowersji.

Na zakończenie r. Pruszkowski zdawał sprawozdanie z delegacji w sprawach aprowizacyjnych do Poznania i Warszawy.

Zjazd kolejarzy.

Otrzymujemy zawiadomienie następujące:

Po kilkumiesięcznym oczekiwaniu został statut polskiego Związku kolejowców przez radę ministrów zatwierdzony, wskutek czego Zarząd związku zwołuje ogólny zjazd delegatów wszystkich kół wspomnianego Związku.

Zjazd odbędzie się dnia 30 bm. 1 i 2 grudnia br. w Warszawie przy ul. Miodowej nr. 12 (sala Związku chrześcijańskich rzemieślników).

Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w niedzielę dnia 30 bm. o g. 11 przed poł. w kościele garnizonowym na placu Saskim, odprawionym przez posła ks. Duchowskiego. Kazanie wygłosi pos. ks. Maliński.

Z koncertu.

We czwartek w sali Straży Ogniowej odbył się wieczór wokalny utalentowanych sopranistek pp. Róży i Stelli Birnbaum, z udziałem p. dra Sachsa w roli akompanjatora.

P. Róża Birnbaum Buska posiada głos silny i dobrze wyrobiony i umie nim władać, co widocznym było w arjach tak trudnych jak z opery „Hugonoci“ Meyerbeera, „Traviata“ Verdiego, zasobnych w powiewne wokaliny, jak również z arji z Halki „Gdyby rannym słonkiem“ nadto na bis zaśpiewała „Skrzypki swaty“.

P. Stella Birnbaumówna posiada głos mniejszy lecz miły w brzmieniu i odpowiednio wyszkolony. Uwydatniło się to w pieknych pieśniach Karłowicza, Chopina, Noskowskiego i innych.

Wielkim też powodzeniem cieszyły się duety i które były dowodem zarówno umuzykalnienia, jako też i techniki śpiewaczej wykonawczyn, cieszących się wyjątkowem powodzeniem publiczności, żądającej ciągłych bisów.

Dr. Wł. Sachs muzykalne akompanjował do wszystkich produkcji solowych.

f s.

Zapisujcie się do „Sokoła“.

Węgiel.

Wydział Aprowizacji przy Magistracie m. Częstochowy z dniem 24 listopada rb rozpoczyna sprzedaż węgla dla mieszkańców ulicy Nadrzecznej i Ostatniego Grosza.

Węgiel sprzedawany będzie w ilości po pół korca na kupon nr. XVI karty rodzinnej serji „F“ po cenie mk. po cenie mk, 10 50 Dla mieszkańców ulicy Nadrzecznej węgiel będzie wydawany z magazynu przy fabryce Malarni—tamże należy wykupywać kwity, mieszkańcom zaś Ostatniego Grosza z magazynu fabryki Peltzerów, gdzie również będą sprzedawane kwity.

Po uskutecznieniu sprzedaży węgla mieszkancom: ulicy Nadrzecznej i Ostatniego Grosza—Wydział Aprowizacji ogłosi dalszą sprzedaż węgla, dla następnych dzielnic.

Ławnik
KURPINSKI.

Różne wieści.

Książki niemieckie będą drukowane w Chinach.

Korespondent „Ekscelsiora“ odwiedził w Lipsku jednego z wybitnych drukarzy, dr. Koehlera. Mówił mu on o niezwykłycy trudnościach jakie ma do zwalczania teraz akcja wydawniczo-księgarska. Wskutek podrożenia rąk do pracy i papieru staje się niemożliwem drukowanie książek.

Nie pozostaje nam nic innego—mówił dr. Koehler—jak drukować książki w Chinach. Mamy już przedsiębiorstwo niemieckie w Szanghaju, które może drukować książki o 75 proc. taniej niż w Europie, gdyz płaci swym robotnikom 80 fen. dziennie.

Szał tańca.

Wśród kół psychiatrów niemieckich rozważa się obecnie zarówno w pismach, jak odczytach, kwestja rozpętanego szału sańca, jaki ogarnął całe Niemcy, zwła szcza stolicę.

Lekarze przyczynę tego zjawiska społecznego upatrują w naruszeniu równowagi duchowej, co stale obserwowano jako nastepstwo, zarówno rewolucji, jak wielkich klęsk społecznych.

Obecna wojna i przewroty socjalne w wyjątkpwo silny sposób wstrząsnęły młodzieńczemi organizmami z jednej strony rozwijając egoizm, z drugiej u ideowców, burząc brutalnie złudzenia i zamiast wyśnionej utopji, ukazując ziemskie piekło.

Stan ciężkiej neurastenji wzmaga nie dostateczne odżywienie i braki wszelkiego rodzaju.

Szał tańca występujo epidemicznie po wielkich wojnach, klęskach głodu i wyludnienia. Historja notuje szczególnie silne występowanie podobnych zjawisk, zupełnie psychopatycznym charakterze, znanych pod na wą „świętego tańca“ w okresie od 14—17 stulecia. Był to obraz przerażający, zdolny przyprawić o obłęd owe koła taneczne, formujące się na placach i ulicach miast, z ludzi różnych sfer, płci i wieku, pląsających bez tchu i bez świadomości, aż do ostatniego wyczerpania i do śmierci—która nie przerywała zresztą wirującego koła. Tańczono dalej po trupach towarzyszy, tańczono bez końca, póki śmierć nie osiągnęła zwycięskiego pola nad ostatnim z tancerzy.

Smierć jest tylko złudzeniem?

Prof. Galippe, członek Akademji francuskiej w Paryżu, wygłosi pod tytułem powyższym odczyt na posiedzeniu Akademji, w którym usiłował wykazać, że mikrosymy, czyli malutkie ciałka, znajdujące się w każdej komórce zwierzęcej i roślinnej, a zdaniem jego jedyne na prawdę żywe części komórki — są nieśmiertelne.

Udało się skonstatować, ze mikrosymy zamknięte w fibrachupapyrusu egipskiego od 2000 lat zyją jeszcze!

Jesteśmy zatem nieśmiertelni!.. śmierć jest tylko złudzeniem — twierdzi profesor Galippe. Ale to złudzenie jest tak silne ze zasłania ludziom istotną rzeczywistość.

Rozporządzenie.

Na mocy dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. zarządza się co następuje.

W uzupełnieniu rozporządzenia z dn 7 kwietnia 1919 roku, zakazującego wypieku i sprzedaży hurtowej i detalicznej wszelkiego rodzaju ciast deserowych i drożdżowych, ciastek, tortów, pączków, babek, mazurków zabrania się:

Wypieku i sprzedaży wszelkich innych gatunków ciastek i ciast tak zwanych: ptysi, paluszków, bezów, pasztecików, nouga, pierników i innych pod wszelkiemi postaciami i nazwami.

Winni niestosowania się do niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej aresztem aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną w wysokości 50 tysięcy mk.

Pozatem znalezione ciasta lub przygotowane do wypieku zapasy surowych produktów ulegną konfiskacie.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z chwilą ogłoszenia.

Szef Urzędu L. Ptaszyński
Warszawa, d. 25 września 1919 r.

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“